

NASZE SPRAWY I SPRAWKI

MARZEC 2013 NUMER 7 (30)



fot. Aneta Rosłoń - Nowak

Z okazji Świąt Wielkanocnych wszystkim naszym Czytelnikom
życzymy cudownych wrażeń przy świątecznym stole,
smacznego jajka i bardzo mokrego dyngusa!

Redakcja

W NUMERZE:

Na dobry początek	2
Nasza gazetka ma już 3 lata!	2
Witaj, wiosno!	3
Wielkanoc na świecie	4
Witamy w Banku!	6
Rokitnickie krzyżówki	8
Minilogia w SP2	9
Tajemnice błońskich kamienic	10
Jak sfotografować grupę ludzi?	11
Momo	12
Abel, twój brat	12
Polish your English	13
Zagadka fotograficzna	14

NA DOBRY POCZĄTEK

Witamy Was drodzy Czytelnicy!!

Chociaż za oknem jeszcze białe, nasza gazetka „poczuła” już wiosnę!

W marcowym numerze znajdziecie informacje o tym, jak w innych krajach świętuje się Wielkanoc, a także o tym, jak w naszej szkole przywitaliśmy wiosnę.

Dowiecie się również, skąd biorą się pieniądze w banku, dlaczego warto oszczędzać i jak w skuteczny sposób sprawdzić, czy banknoty nie są fałszywe.

Pani Ewa Podyma opowie nam, jak możemy opiekować się krzyżówkami, a Karolina jak zrobić dobre zdjęcie klasowe.

Naśladując Pana Samochodziką, wyruszyliśmy tropem zagadek przeszłości. Rozpoczynamy od starych błońskich kamienic, które okazują się bardzo tajemnicze i zaskakujące.



fot. Zenon Reszka

Tradycyjnie w naszej gazetce nie brakuje też konkursów i łamigłówek.

Życząc nam wszystkim szybkiego nadejścia wiosny, zapraszam do świątecznego odpoczynku przy czytaniu naszej gazety.

Redaktor naczelna:
Aleksandra Kłobukowska (5a)

Każde świętowanie urodzin to dla dziecka wielka radość. My też mieliśmy swoje święto.

NASZA GAZETKA MA JUŻ TRZY LATA!

W marcu obchodziliśmy 3. urodziny „Naszych spraw i sprawek”. Z tej okazji w czasie warsztatów dziennikarskich odbyła się gra terenowa po szkole łącząca w swojej treści przeszłość, teraźniejszość i przyszłość naszej gazety. Na koniec, zgodnie z tradycją, był tort ze świeczkami.

Aby gazeta była zawsze aktualna i ciekawa oraz służyła Wam – Uczniom, zachęcamy Was do aktywnego włączania się w jej tworzenie.



fot. Aneta Rosłoni - Nowak

▲ Na wspólnym świętowaniu nie zabrakło również gości.

Informacja z ostatniej chwili:

Wreszcie nadszedł do nas przepiękny, długo oczekiwany puchar za zajęcie III miejsca w kategorii szkół podstawowych w III Ogólnopolskim Konkursie Gazetek Szkolnych organizowanym w Łomży.

Jeszcze raz gratuluję naszym Redaktorom!

Opiekun redakcji: Mariola Siedlecka

Chociaż na dworze śnieg i mróz, do naszej szkoły zawitała prawdziwa wiosna!

WITAJ, WIOSNO!

Dwudziestego drugiego marca, pomimo padającego za oknem śniegu, w naszej szkole powitaliśmy wiosnę.

Już od samego rana trwały ostatnie próby do konkursu MAM TALENT. O godzinie 9:30 wszyscy zebraliśmy się w sali gimnastycznej. Wiosnę oficjalnie przywitały opiekunki Samorządu Szkolnego: pani Irena Tekieniewska i pani Iwona Różycka.

Osoby, które zostały wyznaczone do jury konkursu na najładniejszą wiosenną dekorację sali, wraz z panią Jadwigą Zaczynską i panią Joanną Okulus, poszły oglądać i oceniać udekorowane klasy. Pierwsze miejsce zajęła sala 21, drugie miejsce – sala 18, a trzecie – sala 32.

W tym samym czasie w sali gimnastycznej trwał konkurs MAM TALENT. Wszyscy uczestnicy zaprezentowali się rewelacyjnie!

Następnie nastąpił pokaz mody, jaka będzie panowała wiosną i latem 2013 roku.

Po pokazie odbył się quiz wiedzy na temat powieści J. K. Rowling „Harry Potter i...” oraz J. R. R. Tolkiena „Władca pierścieni”.

Na koniec wszyscy zmierzyl się w konkursie sprawnościowym organizowanym przez nauczycieli wychowania fizycznego.

Wszyscy dobrze się bawili.

Opracowała: Aleksandra Klobukowska (5a)

Zdjęcia: Aneta Rosłoń—Nowak (nauczyciel)

Czy znasz wiosenne przysłowia?

Kto w marcu zasieje, ten się na wiosnę śmieje.

W marcu jak w garncu.

Choć już w kwietniu słońko grzeje, nieraz pole śnieg zawieje.



▲ Konkurs MAM TALENT rozpoczęli uczniowie klasy 4d.



▲ Moda na wiosnę i lato 2013 zapowiada się bajecznie kolorowa.



▲ Pytania na temat popularnych powieści nie były tak proste, jak mogło na początku się wydawać.

**Czy wszędzie Wielkanoc obchodzi się tak samo?
Jak świętują Zmartwychwstanie Chrystusa mieszkańcy Europy, Afryki i Australii?**

WIELKANOC NA ŚWIECIE

NA STARYM KONTYNENCIE

Szwecja

W Szwecji do ciekawszych zwyczajów należy smaganie brzozowymi gałązkami domowników, co ma upamiętniać biczowanie Chrystusa oraz przebieranie się młodych dziewcząt za wiedźmy i chodzenie od domu do domu celem zdobycia datków pieniężnych. Niedziela Wielkanocna spędzana jest w gronie rodzinnym. Spożywa się wówczas świąteczny obiad złożony z wszelakiego mięsiva i ryb, a do najmłodszych domowników przychodzi zajacek z podarkami.

Niemcy

Ciekawą tradycją w Niemczech jest poszukiwanie przez najmłodszych poukrywanych prezentów, które przynosi zajacek. Niemcy już w Wielki Czwartek farbują jajka, zwykle na kolor zielony, stąd pojawiające się czasem określenie "Zielony Czwartek". Podczas świąt obowiązuje tradycyjne śniadanie, podczas którego bliscy dzielą się jajkami, a na stołach króluje m.in. rzeżucha, jagnięcina, kiełbasa oraz drożdżowe baby i serniki.

Dania

W Danii z kolei zamiast zajaczka wielkanocnego można spotkać żółciutkie kurczaczki, tego samego koloru kwiaty, jak również drewniane jajka.

Dania jest krajem, w którym nie ma zwyczaju ozdabiania jajek – spożywa się ich bardzo mało. Z kolei popularne jest wręczanie drobnych prezentów. W dniu Wielkiej Nocy odbywa się uroczyste śniadanie, na którym podawana jest jagnięcina oraz inne mięsiva i ryby. Nie ma tu zwyczaju wypiekania żadnych wyjątkowych, świątecznych ciast.

Finlandia

Wielkanoc w Finlandii to przede wszystkim bogactwo różnorodnych potraw. Na stołach królują dania sporządzone z jajek, drobiu i jagnięciny. Na deser Finlandczycy spożywają serową Paschę oraz *mämmi*, czyli swego rodzaju słodką owsiankę, wkładaną do kamiennego pieca i zapiekaną w korze brzozowej. Wierzenia i tradycje mieszkańców Finlandii są niczym niezwykła, magiczna opowieść. W Wielki Czwartek praktykowane było „wypuszczanie ducha Kiira”, który swoje nieczne rządy sprawował w domostwach. Do zwyczaju starych kobiet należało m. in.: przeciąganie wokół swoich zagród sani z przyczepionymi do nich m.in. grabiami, kosami a nawet podniszczonymi kaloszami, wypowiadając przy tym zaklęcia. Z kolei w Wielki Piątek, według wierzeń, czające się zło osiągało największą moc, a czarownice na miotłach grasowały od zmierzchu, aż do sobotniego ranka.

Hiszpania

W Hiszpanii tak jak i w Polsce, Wielkanoc jest najważniejszym świętem w roku. Ludzie często wychodzą świętować na ulicę, przebierając się w różne stroje. Pierwszym wolnym od pracy i szkoły dniem jest Wielki Piątek, w który obowiązuje ścisły post. Z kolei w Niedzielę Wielkanocną tradycyjnie odprawiane są widowiska pasyjne, a tłumy mieszkańców miast i wsi wychodzą na ulicę podziwiać przedstawienia. Na stołach Hiszpanów królują przede wszystkim słodkości, wśród których na pierwszych miejscach plasują się czekoladowe figurki *monas de Pascua* oraz ciastka *flores de Samana Santa*. ►

**CIEKAWĄ TRADYCJĄ W NIEMCZECH
JEST POSZUKIWANIE PRZEZ
NAJMŁODSZYCH POUKRYWANYCH
PREZENTÓW, KTÓRE PRZYNOSI
ZAJĄCZEK.**

NA CZARNYM LĄDZIE

W Afryce organizuje się tradycyjne nabożeństwa i święto Wigilii Wielkanocy o wcześniejszej porze, niż w krajach europejskich. Ze względu na brak dobrego oświetlenia w nocy i wcześniej zapadający o tej porze zmrok, najważniejsze uroczystości Wielkiej Soboty rozpoczynają się tego dnia około godziny trzeciej po południu, a kończą około godziny szóstej. Z okazji Wielkanocy, kościoły (lub domy modlitwy) ubierane są tak zwanymi "vitenge" i "kanga". Dekoracje te, tworzone w kształty motyli, wykonywane są z kwiatów i liści bananowca i innych tego typów elementów. W trakcie nabożeństwa i modlitwy, chrześcijańskim międzynarodowym hymnom i pieśniom akompaniują afrykańskie bębny. Tego dnia można także usłyszeć, jak afrykańskie kobiety wykonują tzw. "kigelegele" – okrzyki w bardzo wysokim rejestrze. Po modlitwie w kościele, Afrykańczycy wychodzą przed budynek, aby tańcem, śpiewem i zabawą oddać cześć Bogu i wyrazić swoją radość. Różne parafie chrześcijańskie w Afryce preferują różne tradycje świętowania. Po nabożeństwie społeczność rozchodzi się do swoich domostw na posiłek, gromadzą się całe rodziny z przyjaciółmi lub wszyscy zostają w pobliżu kościoła i spożywają wspólnie przygotowane potrawy. W obydwu przypadkach wielkosobotniej kolacji towarzysza śpiewy i muzyka oraz taniec. Tego dnia afrykańscy chrześcijanie dzielą się specjalnym posiłkiem ze swymi niechrześcijańskimi braćmi. Rodziny odwiedzają się nawzajem spożywają wspólnie specjalnie przygotowaną potrawę – gotowany ryż z kawałkami kurczaka lub innym mięsem. Ludy afrykańskie bardzo rzadko spożywają mięso, ze względu na jego wysoką cenę, dlatego też w święto Wielkiej Soboty i Wielkanoc nie obowiązuje – jak w Europie – post od pokarmów mięsnych.

Ciekawostką jest także, że to właśnie afrykański papież Wiktor postulował i wprowadził zasadę corocznego obchodzenia Wielkanocy w Niedzielę.

W KRAINIE KANGURÓW

W Niedzielę Palmową, wierni udają się do kościołów najczęściej z prawdziwymi tradycyjnymi (najczęściej świeżymi) liśćmi palmowymi. Niektórzy robią również własnoręcznie z twardszych liści tych drzew krzyże, które święcą podczas nabożeństwa w kościele. Palmy i krzyże pali się, a otrzymany popiół przechowuje do przyszłego roku. Jest on używany do symbolicznego posypania głów wiernych podczas Środy Popielcowej, rozpoczynającej okres Wielkiego Postu.

Zwyczajem wielkanocnym jest jedzenie słodkich bułeczek udekorowanych symbolem krzyża. Bułeczki te ("hot cross buns") wypieka się razem z suszonymi owocami, a w ostatnich latach – z masą czekoladową. Zwyczaj ten przywędrował do Australii wraz z Anglikami. Innym „słodkim zwyczajem” są świąteczne czekoladowe jajka. Tak jak w wielu miejscach na świecie, i w Australii dzieciom odrzuca je w wielkanocny poranek Króliczek Wielkanocny. A raczej... Wielkanocny Wielkouch. Ze względu na szkody gospodarcze, jakie australijskie króliki i zające wyrządzają rolnikom na tym kontynencie, futrzaki te nie cieszą się w tym kraju sympatią. Stąd też w 1991 roku ruszyła antykrólikowa kampania, która postulowała zastąpienie królika australijskim zwierzęciem, wyglądem zbliżonym do tamtego. Wielkouch króliczy (ang. bilby) częściowo wyparł ze Świąt królika, w Australii znaleźć można zatem wielkouchy z czekolady, a dzieci słuchają opowieść o dzielnym wielkanocnym Bura Mimu. Prawie, jak w Wigilię Bożego Narodzenia - "Opowieści Wigilijnej". Okres wielkanocny jest dla Australijczyków czasem bardzo ciepłym, choć deszczowym. Letnia pogoda skłania ich więc do świętowania w ogrodach i na wolnym powietrzu. Najpopularniejszą formą świątecznych obiadów jest grillowanie – przyrządza się różne rodzaje mięs oraz ziemniaki, warzywa i... dynię. ■

Opracowała: Aleksandra Kłobukowska (5a)

Źródło: www.wielkanoc.co



Bank Polski
dzień dobry

Czy dzieci mogą, podobnie jak dorośli, posiadać konto bankowe? Dlaczego warto oszczędzać?

WITAMY W BANKU!

Wchodzimy do budynku PKO Bank Polski w Błoniu. Towarzyszy nam pani Ania Lachowicz – opiekun SKO w SP2.

Wewnątrz wita nas serdecznie uśmiechnięta pani Karolina Struniawska – p.o. dyrektora Banku.

Pani Karolina zaprasza nas na zaplecze. Siadamy, częstujemy się pysznymi słodkościami.

- Ile lat istnieje ten bank?

- PKO Bank Polski powstał w 1919 roku, a więc aż 94 lata temu! Wydanym 8 lutego 1919 roku Dekretem Naczelnik Państwa Józef Piłsudski powołał do życia Pocztową Kasę Oszczędności - instytucję, która zapoczątkowała istnienie PKO Banku Polskiego.

- Kto jest założycielem banku i kto teraz jest dyrektorem?

- Bank został powołany do życia przez Józefa Piłsudskiego. Pierwszym Prezesem Pocztowej Kasy Oszczędności w latach 1919 - 1925 był Hubert Ignacy Linde. Obecnie Prezesem PKO Banku Polskiego jest Zbigniew Jagiełło.

- Skąd biorą się pieniądze w banku?

- Bank to instytucja zajmująca się obrotem środków finansowych. Wszystkie pieniądze, jakie przechowuje i jakimi obraca bank, to środki, które powierzyli mu klienci.

- Jak zapewniana jest ochrona przed kradzieżą?

- Nad naszym systemem bankowym czuwają najlepsi specjaliści i oni pilnują, żeby do żadnych kradzieży nie doszło, niemniej jednak bardzo ważna jest ostrożność klientów.



fot. Mariola Siedlecka

▲ Rozmowa z panią Karoliną Struniawską była niezwykle ciekawa.

W jaki sposób klienci mogą zadbać o bezpieczeństwo swoich pieniędzy? Na przykład, nie powinni nikomu przekazywać swojej karty bankowej, ani numeru PIN, który jest hasłem do takiej karty i dzięki któremu możemy wypłacać gotówkę z bankomatu. Bardzo ważne jest również, aby numeru PIN nigdzie nie zapisywać, a już szczególnie nie nosić go w portfelu wraz z kartą.

- Po co właściwie są banki? Co można za ich pośrednictwem załatwić?

- Banki zajmują się przede wszystkim gromadzeniem wkładów pieniężnych, prowadzeniem i obsługą rachunków bankowych oraz udzielaniem kredytów. Banki potrzebują środków, aby udzielać kredytów, więc pożyczają pieniądze od swoich klientów – główną formą tych pożyczek są depozyty. Bank proponuje również wiele innych usług. Należy do nich na przykład prowadzenie rachunków bankowych dla instytucji i przedsiębiorstw. Do rachunków bank wydaje również karty płatnicze, czyli elektroniczne instrumenty płatnicze umożliwiające dokonywanie płatności bez użycia banknotów i monet. Przy ich użyciu można również wypłacić pieniądze z bankomatu.



- Po co bankowi pieniądze klientów?

- Bank przyjmuje pieniądze klientów. Płaci im za to wynagrodzenie, które nosi nazwę „oprocentowanie”. Oprocentowanie to część złożonej sumy – część, która stanowi dodatkową zapłatę dla osoby, która złożyła pieniądze w banku.

- Czy pieniądze można wypłacać też za granicą?

- Oczywiście, możemy dokonywać wypłat z bankomatów na całym świecie. Bankomaty są połączone ze sobą w systemie komputerowym i dzięki temu każdy bankomat może przeczytać dane, które są zawarte w karcie bankowej i wypłacić gotówkę z konta klienta.

- Czy jest możliwe oglądanie stanu swojego konta i dokonywanie przelewów przez Internet?

- Jeżeli posiadacie konto w serwisie internetowym SKO, to możecie codziennie sprawdzać stan swoich oszczędności. Warto to robić, ponieważ odsetki na koncie SKO dopisują się co tydzień. Jako dzieci ze względu na przepisy prawa, nie możecie samodzielnie dokonać przelewu. Dostępnych jest dla Was jednak wiele ciekawych opcji, z jakich skorzystać nie mogą nawet dorośli w swoich bankach. Możecie zakładać skarbonki na wyznaczone przez Was cele, a za systematyczne oszczędzanie czeka na Was nagroda w postaci specjalnie zaprojektowanych dla Was odznak. Dodatkowo posiadając własne konto, uczycie się zarządzać swoim mini – budżetem poprzez określenie swojego własnego planu oszczędzania, a także korzystać z kalkulatora. Sami decydujecie też jak będzie wyglądać Wasze konto poprzez wybrane tapety i określenie towarzyszących poszczególnym czynnościom sygnałów dźwiękowych. W nowym internetowym SKO swoje konto bankowe posiadać mogą już 6 – letnie dzieci.



fot. Anna Lachowicz

▲ Każdy z nas sprawdzał, czy banknoty nie są fałszywe. Mogliśmy też szybko przeliczyć ogromną sumę pieniędzy.

- Dlaczego powinniśmy oszczędzać?

- Oszczędzać powinniśmy z wielu powodów. Przede wszystkim, gdy gromadzimy pieniądze zamiast je wydawać, możemy przechowywać je w specjalnych kontach oszczędnościowych. Wtedy zbierane pieniądze procentują, czyli jest ich coraz więcej. Oszczędzając, inwestujemy w swoją bezpieczną przyszłość. Czy wiecie, że większość milionerów na świecie uchodzi za osoby bardzo oszczędne? Każdy z nas powinien szanować pieniądze i wydawać je w rozsądny sposób. Naszych SKO-wiczów zachęcamy także by oszczędzali prąd, wodę czy światło oraz zbierali surowce wtórne. Dlaczego? W ten sposób oszczędzają środowisko naturalne, a to opłaca się wszystkim.

Rozmawiali:

**Antek Hernik, Adam Szczygieł, Magda Król,
Karolina Siedlecka, Jurek Worch
i Kamil Rozenek.**

Każdy uczeń, który chciałby zapisać się do Szkolnej Kasy Oszczędności (SKO), powinien zgłosić się do pani Ani Lachowicz lub do pani Agnieszki Zielińskiej – opiekunek SKO w naszej szkole. Poza możliwością oszczędzania czekają ciekawe konkursy i mnóstwo innych atrakcji!

Czy krzyżówka to tylko rodzaj łamigłówki?

ROKITNICKIE KRZYŻÓWKI

Rozmawiamy z Panią Ewą Podymą –
nauczycielem przyrody.

- Obecnie na brzegu i w wodzie naszej błońskiej Rokitnicy można zauważyć mnóstwo kaczek. W czasie jednego spaceru naliczyliśmy ich 80. Chcielibyśmy czegoś więcej się o nich dowiedzieć. Czy zgodziłaby się Pani nam o nich trochę opowiedzieć?

- Tak, bardzo chętnie.

- Wiemy, że nasze kaczki są jednymi z najliczniejszych w Polsce. To kaczki krzyżówki. Czy będą u nas przez cały rok, czy odlecą gdzieś indziej?

- Krzyżówki to ptaki wędrowne. Do Polski na zimę przylatują ptaki ze Skandynawii, zaś te, które u nas są latem, odlatują zwykle na zimę do Bułgarii i na Węgry. Jednak zdarza się, że kaczki zimują tam, gdzie lęgują. Tak bywa z ptakami żyjącymi w miastach. Na przykład w Warszawie jest takie miejsce na Wiśle, gdzie gromadzi się dużo ciepłej wody, więc rzeka w nim nie zamarza, co daje kaczkom możliwość znalezienia pożywienia. Kaczki nie boją się zimna. Jeżeli mają co jeść, nie muszą odlatywać. Czy te ptaki, które w tej chwili pływają na Rokitnicy, są u nas cały rok czy przyleciały ze Skandynawii – nie wiemy. Żeby się tego dowiedzieć, trzeba byłoby je zaobserwować i prowadzić obserwację.

- Czym się żywią? Gdzie i w jaki sposób zdobywają pożywienie?

- Mają płaskie dzioby, którymi cedzą pokarm z wody. Jedzą rośliny, drobne bezkręgowce, ślimaki, larwy owadów, narybek.



▲ Kiedy woda nie zamarza, kaczki mogą swobodnie pływać.

- Czy ludzie powinni je dokarmiać? Jeżeli tak, to co mogą im dawać do jedzenia?

- Jeżeli rzeka zamarzła, to z pewnością kaczkom trudno będzie znaleźć coś do jedzenia. Są wtedy zdane na nas. Można im dawać gotowane warzywa (ale niesolone), pieczywo białe (nie można razowego), suche bułki (nie mogą jednak być spleśniałe). Najlepiej jednak byłoby ich wcale nie dokarmiać i tym samym pozwolić im odlecieć do cieplejszych krajów. Tak jak wspomniałam wcześniej, póki kaczki mają co jeść, nie czują potrzeby odlotu. Jeżeli jednak zostały z nami, dlatego że przynosiliśmy im jedzenie, nie możemy później o nich zapomnieć, bo zginą z głodu.

- Czy śmieci i inne zanieczyszczenia Rokitnicy są groźne dla kaczek?

- Rokitnica jest dość czystą rzeką. Ma drugą klasę czystości. Nie ma w niej zanieczyszczeń chemicznych, jedynie zdarzają się butelki czy drobne śmieci, które nie są groźne dla ptaków wodnych.

- Jak kaczki chronią się przed mrozem i śniegiem?

- Gdy się najedzą, to nawet niegroźny im trzydziestostopniowy mróz. Są stałocieplne.





- Jak odróżnić samca od samicy?

- U krzyżówek występuje bardzo wyraźny dymorfizm płciowy. Głowa samca jest opalizująco zielona. Od reszty ciała odgranicza ją charakterystyczna biała obroża. Tułów brązowo – rudo – szaro – biały. Samica jest białą – beżową – kremową. Samiec ma żółty dziób, samica – pomarańczowy.

- Gdzie kaczki budują sobie gniazda?

- Gniazda budowane są w pobliżu wody, na niewielkim kopczyku. Tworzą je z traw, liści trzciny, pałek, suchych liści drzew. Wyścielają je puchem.

- Kiedy z jaj wykluwają się pisklęta?

- Lęgi są od kwietnia do lipca. Samica składa od 8 do 12 jaj., wysiaduje je około miesiąca. Młode już po roku mogą się rozmnażać.

- Jakie inne zwierzęta wodne możemy spotkać w wodzie i na brzegu Rokitnicy?

- Na pewno ślimaki zatoczki rogowe (są one wskaźnikiem dość czystej wody), larwy owadów muchówek, ochotek, piżmaki (kopią nory przy brzegach; przybyły do nas ze Stanów Zjednoczonych) oraz ośliczki (skorupiaki żyjące w mule).

- Bardzo dziękujemy za rozmowę.



▲ Kaczor ma kontrastowe upierzenie.



fot. Karolina Siedlecka

▲ Samica może złożyć od 8 do 12 jaj.

KRÓTKO I NA TEMAT

Konkurs informatyczny? To dopiero wyzwanie!

MINIOLOGIA W SP 2

Dnia 27 lutego w naszej szkole odbył się II etap Ogólnopolskiego Konkursu Informatycznego MINIOLOGIA.

Brało w nim udział 9 uczestników z Ożarowa, Płochocina, Sochaczewa, SP1 i SP2 z Błonia.

Informacje i zdjęcia uzyskaliśmy od p. Ewy Kaski.



Czy można zatrzymać czas? Wiele miejsc w naszym mieście przypomina o dawnym Błoniu. My udajemy się na ulicę Warszawską i Sochaczewską.

TAJEMNICE BŁOŃSKICH KAMIENIC

Słoneczne popołudnie. Pogoda zaprasza do pierwszego wiosennego spaceru (jak się później okazuje, kolejny ciepły dzień nie nadejdzie szybko). Idąc zaledwie kilka minut, przekraczamy granicę między dniem dzisiejszym a „wczoraj”. Odwiedzamy jedną kamienicę, drugą, trzecią. Przechodząc przez próg, za każdym razem czujemy niepowtarzalność i niezwykły nastrój wnętrza. Znikają promienie słońca, powiew wiatru, uliczny gwar. Wkraczamy w inny świat. Tylko jedna z kamienic nie wpuszcza nas do środka. Drzwi zamknięte, klamki brak. Przez wyrąbany otwór w drzwiach widać ślady niedawnego życia.

W kamienicy na rogu ulic Warszawskiej i Sochaczewskiej słychać poszczekiwanie psa. Tu ktoś mieszka. Drewniane schody trzeszczą, odrapane mury mogłyby opowiedzieć niejedną ciekawą historię. Czujemy ekscytację i lęk. Oczami wyobraźni widzimy Konrada Mazowieckiego w książęcej zbroi wychylającego się zza rogu, słyszymy odgłosy bitwy toczącej się na strychu. Nam tarczę i miecz musi zastąpić ściskany w dłoni aparat fotograficzny. Pukamy do pierwszych, do kolejnych drzwi. „Czy mógłby nam pan (pani) powiedzieć coś na temat historii tej kamienicy?”. Mieszkańcy się uśmiechają: „Niestety, mieszkamy tu od niedawna”. Wszyscy zgodnie mówią, abyśmy udali się do mieszkającego tu starszego pana, który „wie wszystko”. Pomyłka, przewidzenie? Spod wskazanego numeru wychodzi młody człowiek: „Nikt taki tu nie mieszka”. Żal, zawiedzenie. Historia zaciera swoje ślady. Skrętnie ukrywa swe tajemnice. Nie poddajemy się. Czy to pomoże?

Jedna z mieszkańek kamienicy rozpoznaje nas następnego dnia w szkole. „Spotkaliście się z tym panem? Nie? Niemożliwe. Przecież na pewno on tam mieszka”. Czy więc powinniśmy wrócić?



fot. Karolina Siedlecka

Po jakimś czasie nawiązujemy kontakt z panem Romanem Nowoszewskim – polskim regionalistą i działaczem społecznym (jak napisano w wikipedii). Zachęca nas do dalszych poszukiwań. Z kart albumu „Błonie na dawnej fotografii” wydanego przez Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Błonskiej dowiadujemy się, że „nasze” kamienice są zabytkiem architektury z XVIII i XIX wieku. Mają charakterystyczny kształt, nie zmieniony od ich powstania do dzisiaj – wejście z naroża, którym dawniej wchodziło się do sklepów mieszczących się w tych domach. Ponad dwustuletnie mury kamienic były więc świadkami ważnych wydarzeń w życiu miasta. Oglądały je oczy francuskiego cesarza Napoleona Bonaparte, który w grudniu 1806 roku nocował w zajeździe mieszczącym się naprzeciwko kamienicy przy ul. Warszawskiej 37 (na miejscu dawnego zajazdu stoi obecnie supermarket Intermarché). Spoglądał też na nie przez szyby samochodu bł. Jan Paweł II, który w czerwcu 1999 roku przejeżdżał przez Błonie ul. Sochaczewską do Łowicza. W międzyczasie odczuły trudy dwóch wielkich powstań, okrucieństwo dwóch wojen światowych. Wciąż kuszą i przyciągają swoimi sekretami. Może czekają na kogoś, kto je odkryje.

Jeszcze tam wrócimy... ▀

Tropem tajemnic błońskich kamienic wyruszyli : Magda Król, Karolina Siedlecka i Kamil Rozenek (5b).

Opracowała: Karolina Siedlecka

Znamy je dobrze: zdjęcia klasowe, rodzinne, fotki z ferii i wakacji. Wykonujemy je sami lub jesteśmy fotografowani. Jak wykonać je tak, by wszyscy byli zadowoleni?

JAK SFOTOGRAFOWAĆ GRUPĘ LUDZI?

Pomimo najszczerzych chęci oficjalne zdjęcia często rozczarowują. Dlaczego?

- Jedna osoba (lub kilka) odwraca wzrok albo patrzy w innym kierunku niż pozostali.
- Zawsze znajdzie się ktoś, kto w decydującym momencie mrugnął oczami, więc na zdjęciu ma oczy zamknięte.
- Zdarza się, że kogoś na zdjęciu brakuje.
- Pozujący mają różne wyrazy twarzy: część z nich się uśmiecha, inni są poważni albo się ktoś wygłupia (np. robi „rogi”).
- Sylwetki są zbyt małe lub nie wszyscy zmieścili się w kadrze.

Jak zapobiec błędom?

Zanim zbierzesz wszystkie osoby do zdjęcia, zaplanuj:

- gdzie zrobisz zdjęcie i jak każdego ustawisz. Pomyśl, gdzie lepiej ustawić drużynę piłkarską – na boisku czy przed przypadkowym budynkiem?
- Sprawdź oświetlenie. Lepiej, aby pozującym ostre słońce nie świeciło prosto w oczy.
- Pomyśl, czy wszyscy się zmieszczą. Może uda się wykorzystać do rozmieszczenia dużej grupy osób naturalne elementy otoczenia, np. schody – dzięki temu wszyscy będą widoczni.
- Nie warto fotografować na tle okna, bo światło lampy błyskowej odbije się od szyby.



Jak rozmieścić?

- Wysocy z tyłu, niżsi z przodu.
- Najważniejsze osoby muszą być centralnie, a koło nich najbliżsi, np. rodzice.
- Patrz, aby wszyscy znaleźli się w kadrze. Podejdź tak blisko jak się da, aby nie byli zbyt mali.

Przed naciśnięciem spustu migawki poproś wszystkich, aby unieśli podbródki, otworzyli oczy, skierowali wzrok na ciebie i uśmiechnęli się. To się da zrobić.

Jak ustawić ostrość?

Ostrość ustawiamy na tych, co stoją na pierwszym planie gdzieś pośrodku.

ZADANIE DLA CIEBIE:

Wejdź na stronę internetową szkoły: www.sp2.blonie.pl

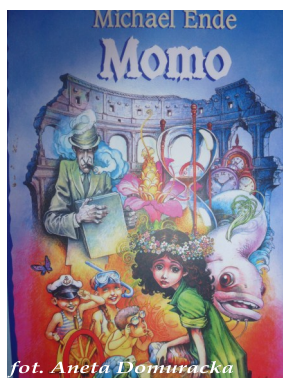
Kliknij link „NAUCZYCIELE / Zdjęcia grona pedagogicznego”.

Biorąc pod uwagę powyższe wskazówki, porównaj zdjęcia grona nauczycielskiego z obecnego roku szkolnego i z roku 2007 – wskaż dobre i słabe strony wykonania tych fotografii.

Zadanie dodatkowe: Podaj imiona i nazwiska przynajmniej 3 nauczycieli, których brakuje na zdjęciu z roku 2012/2013.

Opracowała: Karolina Siedlecka (5b)

Co warto przeczytać, obejrzeć? Zapraszamy do naszej biblioteki szkolnej!



MOMO

Pełny tytuł tej powieści brzmi: „Momo, czyli osobliwa historia o złodziejach czasu i o dziecku, które zwróciło ludziom skradziony im czas”.

Już od początku więc widać, że jest to bardzo niezwykła opowieść.

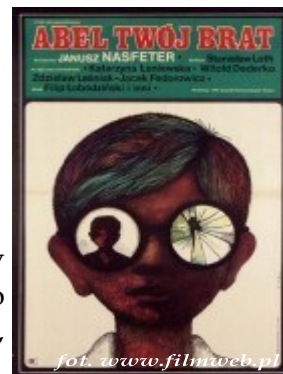
Momo jest małą dziewczynką o niezwykłym talencie słuchania. Uciekła z Domu Dziecka, w którym była bardzo źle traktowana. Zamieszkała w starym amfiteatrze. Jednak nie była sama. Dzięki swej szczególnej zdolności i umiejętności rozwiązywania problemów, z którymi przychodzili do niej ludzie, zdobyła wielu prawdziwych przyjaciół.

Któregoś dnia pojawiają się w mieście tajemniczy szarzy panowie. Wszystko obserwują i robią dokładne notatki. Niedługo okazuje się, że ich intencje nie są dobre.

Kim naprawdę są szarzy panowie? Czy Momo będzie musiała ich pokonać? Jeżeli tak, to w jaki sposób? Co zrobić, aby dobrze wykorzystać Kwiat Jednej Godziny? Czy dobrze widzieć zdarzenia na pół godziny na przód? Kto z bohaterów ma taki dar?

Powieść została napisana przez niemieckiego pisarza Michaela Ende. Zaliczana jest do klasyki literatury dziecięcej. Polecana dla nastolatków od 10 do 100 lat. Koniecznie ją przeczytaj!

ABEL, TWÓJ BRAT



Z pewnością nigdy nie oglądałeś takiego filmu – mądry, wzruszający, ciekawy.

Delikatny i wrażliwy dwunastolatek przybywa do nowej szkoły. Otoczony ogromną troskliwością mamy chce żyć według jej pouczeń. Jednocześnie szuka akceptacji kolegów, którzy nie mając „dobrych” domów nie potrafią przyjąć i zaakceptować „inności” nowego kolegi. Chcąc dopasować się do grupy, musi zachowywać się tak jak oni.

Czy uda się Karolowi w pełni dostosować do grupy, a może grupa dopasuje się do niego? Czy klasa zrozumie swój błąd? Jak skończy się ta opowieść?

„Abel, Twój Brat” to film polski, wyreżyserowany przez Janusza Nasfetera w 1970 roku. Chociaż można go uznać za film stary (oglądamy go w wersji czarno-białej), problemy w nim poruszane są aktualne również i dzisiaj.

Jest to film, którego treści nie da się szybko zapomnieć; porusza, każe się zastanowić nad aspektami koleżeństwa, przyjaźni i nie tylko. Myślę, że każdy może znaleźć w nim odpowiedź na swoje problemy.

Płyta z filmem wchodzi w skład pakietu „Filmoteka Szkolna”, dostępnego w naszej bibliotece. Powiedz o nim swoim nauczycielom!

Opracowała: Aneta Domuracka (nauczyciel)

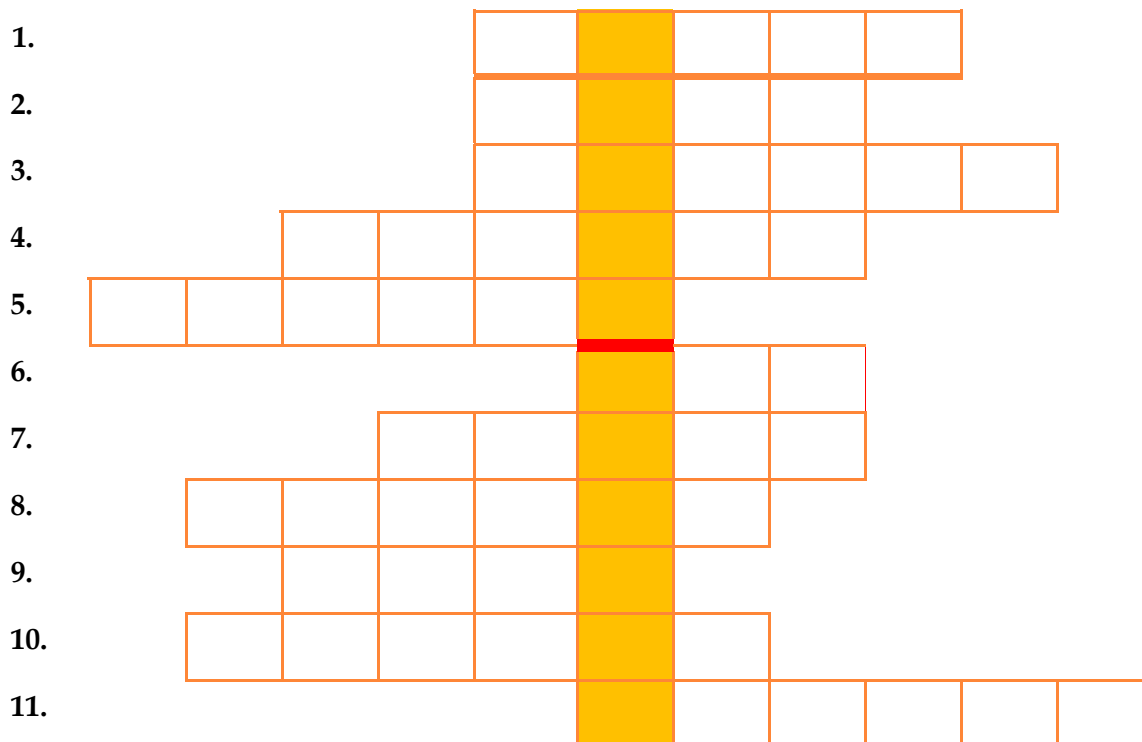
Odpowiedzi na pytania zawarte w powyższych artykułach oraz na wszystkie zadania zawarte w obecnym numerze gazety prosimy przekazywać do dnia 15 kwietnia do biblioteki szkolnej lub przesyłać na adres redakcji.

I Wy piszcie na temat własnych ulubionych powieści i filmów!

Angielski może być łatwy!

POLISH YOUR ENGLISH

Rozwiąż krzyżówkę i odczytaj hasło.



1. A baby bird (young chicken).
2. A young sheep.
3. The season between winter and summer.
4. A dark colour (mixture of red and blue).
5. The last day of the week.
6. An oval or round object laid by a female bird, especially birds, eaten as food.
7. A plant that grows in fields and gardens, often eaten by animals.
8. A food made from milk.
9. A game during which children look for Easter eggs in the gardens.
10. A coloured plant, for example a rose, a tulip, a daffodil, etc.
11. A small animal with long ears and large front teeth and soft fur.

Opracowała: Olga Stojanowska (nauczyciel)

**Poprawne rozwiązania prosimy przekazywać do dnia 15 kwietnia do pani Olgi Stojanowskiej.
Czekają nagrody!**

ZAGADKA FOTOGRAFICZNA



Podaj tytuł i autora powieści, z którą kojarzy się zdjęcie obok.

ROZWIĄZANIE LUTOWEJ ZAGADKI FOTOGRAFICZNEJ:
Marzanna to polska bogini symbolizująca zimę. Kukłę Marzanny od najdawniejszych czasów topiono lub palono w celu przywołania wiosny.

Nagrodę – niespodziankę za poprawne rozwiązanie wszystkich konkursów z lutowego numeru gazetki otrzymuje Zuzanna Szymańska (5c).

fot. Mariola Siedlecka /Creative Commons by 2.0

ZŁOTA MYŚL NA CAŁE ŻYCIE:

Twoje życie będzie świętem, jeśli potrafisz cieszyć się ze zwykłych codziennych rzeczy.

Phil Bosmans

OD REDAKCJI:

Do 10. dnia każdego miesiąca czekamy na Wasze prace do kolejnych numerów gazetki. Prace można przesłać pocztą internetową na adres redakcji, przekazać do swojego wychowawcy lub do nauczyciela języka polskiego. Pamiętajcie o podpisaniu swojej pracy imieniem i nazwiskiem oraz podaniu klasy.

Zastrzegamy sobie prawo do skracania i zmian w przekazanych tekstach oraz do nadawania tytułów.

STOPKA REDAKCYJNA

Redaktor naczelna: Aleksandra Kłobukowska

Zespół redakcyjny: Antek Hernik, Adam Szczygieł, Jurek Worch, Magda Król, Karolina Siedlecka, Kamil Rozenek

Opiekun redakcji: Mariola Siedlecka

Adres redakcji: Szkoła Podstawowa nr 2 z Oddziałami Integracyjnymi im. Janusza Korczaka
ul. Narutowicza 21, 05 – 870 Błonie; tel. (22) 725 – 32 – 60

Kontakt: diamir72@o2.pl

Spotkania redakcji: czytelnia, czwartek, godz. 15.10

Archiwalne numery naszej gazety znajdziesz na stronie szkoły: www.sp2.blonie.pl